

Sygn. akt IV KK 415/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **E. P.**

oskarżonej z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 października 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego B.K. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

E. P. została oskarżona o to, że w dniu 12 listopada 2019 r. w W., woj. (...) podczas spotkania na zebraniu wiejskim dokonała przestępstwa zniesławienia na szkodę B. K., pomawiając go publicznie w obecności ponad 100 osób o kłamstwa i manipulacje.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt II K (...) uniewinniono oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...) utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając rażące naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 212 k.k., poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, iż wypowiedziane przez oskarżoną słowa nie były pomówieniem, a jedynie opinią podlegającą ochronie w ramach prawa do krytyki, podczas gdy wypowiedź oskarżonej nie miała charakteru opinii i była możliwa do zweryfikowania jako prawda lub fałsz, a zniesławiające tezy objęte prywatnym aktem oskarżenia nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości i były ukierunkowane jedynie na zdyskredytowanie oskarżyciela wobec zebranych osób,
2. prawa materialnego, tj. art. 212 k.k., poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, iż wypowiedź zniesławiająca powinna mieć charakter agresywny i wulgarny by spowodzić poniżenie, podczas gdy nie jest to niezbędne dla wypełnienia znamion czynu z art. 212 k.k.,
3. prawa procesowego, tj. art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., w sposób mający wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie oskarżyciela prywatnego za osobę pełniącą funkcje publiczne i polityka, podczas gdy okoliczność ta nie była badana w toku postępowania; w rzeczywistości był on osobą „prywatną” nie pełniącą funkcji publicznych ani nie zrzeszoną w żadnych organizacjach.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację oskarżona wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. bez udziału stron.

Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie czyni zadość wymogom skutecznych zarzutów kasacyjnych.

Stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. podstawą kasacji, obok uchybień wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa” i

to nie każde, ale wyłącznie takie które mogło mieć „istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Tylko zarzuty spełniające oba te kumulatywne warunki mogą być kasacyjnie skuteczne.

Pamiętać przy tym należy o dwóch dalszych kwestiach, których najwyraźniej nie respektowano *in concreto*.

Mianowicie o tym, że przedmiotem zaskarżenia kasacją strony jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie (art. 519 § 1 k.p.k.). Tak określony zakres przedmiotowy kasacji sprawia, że można w niej podnosić tylko zarzuty dotyczące takiego wyroku sądu *ad quem*. Można w niej – co oczywiste – także wytykać sądowi I instancji uchybienia, ale wtedy należy (stosowną argumentacją i wskazaniem konkretnych, naruszonych przepisów prawa: procesowego, czy materialnego) wskazać sposób przeniknięcia tego uchybienia do wyroku sądu odwoławczego. Nadto, wobec tego, że tak są ustawowo określone podstawy kasacji, także niewątpliwe jest to, że nie może jej stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno podniesiony wprost, jak też pod postacią błędnie nazwanego zarzutu obrazy prawa: materialnego czy procesowego.

Odnosząc te rozważania do ocenianej kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego stwierdzić należy, co następuje.

Analiza pisemnych motywów Sądu drugiej instancji nakazuje przyjąć, iż Sąd ten miał w polu uwagi zebrany w sprawie materiał dowodowy i nie znalazł podstaw do zakwestionowania jego kompletności oraz prawidłowości i zgodności przeprowadzonych ocen z dyrektywami art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy, wbrew twierdzeniom kasacji, nie poprzestał przy tym wyłącznie na odwołaniu się do argumentacji Sądu Rejonowego i powieleniu jego ocen, lecz dokonał własnej, obszernej analizy okoliczności sprawy (zob. s. 4-8 pisemnych motywów). Rozważania te są wszechstronne, kompletne i bez wątpienia realizują wymogi rzetelnej kontroli odwoławczej, której ramy wyznaczają art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie pominął również, kwestionowanego zarówno w apelacji, jak i aktualnie w kasacji błędnego uznania, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Jak wskazał Sąd Okręgowy określenia w postaci „rzucania steku nieprawdziwych rzeczy” bądź „piękne

manipulowanie” nie wypełniają znamion art. 212 § 1 k.k., gdyż stanowiły takie wypowiedzi jedynie ocenę retoryki stosowanej przez oskarżyciela prywatnego. Sam charakter wskazanych wypowiedzi nie był agresywny ani wulgarny, a zatem nie spowodził na oskarżyciela poniżenia w oczach zebranych. Zachowanie oskarżyciela przyczyniło się do tego zdarzenia, gdyż będąc jedynie gościem na zebraniu próbował je wykorzystać do wygłaszania swoich manifestów zabierając głos w sposób nieprzewidziany porządkiem zebrania i wywołując „zamieszanie”.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Z tych powodów nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej i obciążył oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.